

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/236928,Solidarni-nasz-jest-ten-dzien-obchody-45-rocznicy-strajku-generalnego-na-Podbesk.html>
27.02.2026, 15:32



„Solidarni, nasz jest ten dzień” – obchody 45. rocznicy strajku generalnego na Podbeskidziu

Uroczystości zorganizowane przez Oddział IPN w Katowicach, Region Podbeskidzie NSZZ „Solidarność” oraz Miasto Bielsko-Biała odbyły się w Bielskim Centrum Kultury im. Marii Koterbskiej 4 lutego 2026 roku. W wydarzeniu wziął udział zastępca prezesa IPN dr hab. Karol Polejowski.

03.02.2026

[Solidarność](#)

Uroczystości rozpoczęły się od odczytania przez doradcę Prezydenta RP Tomasza Heryszka listu Prezydenta RP Karola Nawrockiego skierowanego do uczestników wydarzenia. Odnosząc się do wydarzeń na Podbeskidziu oraz znaczenia działań podejmowanych przez struktury NSZZ „Solidarność”, prezydent podkreślił dojrzałość społeczną, sprawczość i odwagę uczestników protestów, które stały się wyrazem sprzeciwu wobec realiów państwa komunistycznego:

- Była to wielka demonstracja sprawczości i znakomitej współpracy ludzi Solidarności na Podbeskidziu – oraz kolejny znak, że naród polski w sposób dojrzały i zdecydowany upomniał się o prawdę, sprawiedliwość i odpowiedzialność w życiu publicznym. [...] Bo istotnie wyjątkowej wiary i determinacji, wielkiej odwagi i poświęcenia wymagał bunt przeciwko powojennej rzeczywistości w naszym kraju.

W imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Krzyże Wolności i Solidarności wręczył zastępca prezesa IPN dr hab. Karol Polejowski. Zwracając się do Dam i Kawalerów Krzyża Wolności i Solidarności, dr hab. Karol Polejowski podkreślił, że uczestnicy wydarzeń związanych z narodzinami „Solidarności” byli spadkobiercami wielowiekowej tradycji walki Polaków o wolność, a ich odwaga i miłość do Ojczyzny stały się fundamentem przemian, które doprowadziły do odzyskania niepodległości:

- W nas tkwi gen wolności. Wszyscy ci, którzy latem roku 1980, poczynawszy od Lublina przez wybrzeże, Śląsk i wszystkie regiony Polski, porwali się do walki przeciwko władzy komunistycznej, ten gen wolności w sobie mieli. A w sercu mieli miłość do Polski.

W dalszej części wystąpienia zwrócił się do młodego pokolenia, przypominając, że wolność, z której dziś korzystają, nie jest dana raz na zawsze.

- Młodzi przyjaciele, którzy jesteście tu dzisiaj z nami, a którzy cieszą się na co dzień wolnością, miejcie świadomość, że ta wolność została wywalczona przez tych bohaterów, którzy dzisiaj są na tej sali. To dzięki nim dzisiaj żyjecie w wolnej i niepodległej Polsce

- zaznaczył zastępca prezesa IPN.

Odnaczeni zostali:

- Zbigniew Chortaszko
- Mieczysław Mędrzak

W czasie wydarzenia zebrani wysłuchali wykładu dr. Dariusza Węgrzyna, pracownika Śląskiego Centrum Wolności i Solidarności im. Dziewięciu z Wujka, pt. „Strajk na Podbeskidziu – jego miejsce w historii Solidarności”. Obchody w Bielsku-Białej zakończyło wręczenie tytułów Zasłużony dla Podbeskidzia oraz Koncert Bielskiej Orkiestry Kameralnej „Solidarność to brzmi dumnie”.

Wydarzeniu towarzyszyły wystawa elementarna „[Stan wojenny](#)” przygotowana przez Oddział IPN w Katowicach i Śląskie Centrum Wolności i Solidarności im. Dziewięciu z Wujka w 2021 r. oraz ekspozycja plenerowa wystawy „[Tu rodziła się Solidarność](#)” przygotowana przez Instytut Pamięci Narodowej w 2020 r.

W uroczystości wzięli udział członkowie NSZZ „Solidarność” z przewodniczącym związku Piotrem Dudą, dawni opozycjoniści, odznaczeni przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Krzyżem Wolności i Solidarności, Prezydent Bielska-Białej Jarosław Klimaszewski, przedstawiciel Stowarzyszenia Dam i Kawalerów KWIS Kazimierz Wilk oraz dr Andrzej Sznajder – dyrektor Oddziału IPN w Katowicach.

Zbigniew Chortaszko od grudnia 1981 r. do końca 1983 r. prowadził zbiórkę pieniędzy dla osób represjonowanych i ich rodzin oraz na pomoc socjalną dla członków NSZZ „Solidarność” i działalność jego podziemnych struktur. W latach 1982-1983 kolportował ulotki wydawane przez Trzeci Szereg Regionu Podbeskidzie oraz Informator Tymczasowej Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” przy Fabryce Samochodów Małolitrażowych w Bielsku-Białej.

Mieczysław Mędrzak w latach 1981-1989 prowadził działalność opozycyjną na terenie Fabryki Samochodów Małolitrażowych w Bielsku-Białej. Brał udział w protestach na terenie zakładu, w 1988 r. był współautorem petycji skierowanej do Dyrekcji FSM Bielsko-Biała w sprawie podwyżek płac i przywrócenia do pracy byłych działaczy NSZZ „Solidarności”. W latach 1982-1985 i w 1988 r. kolportował ulotki, Informator Tymczasowej Komisji Zakładowej FSM oraz inną prasę podziemną. Prowadził również zbiórkę pieniężną na rzecz osób represjonowanych i ich rodzin.

Strajk generalny na Podbeskidziu 27 I – 6 II 1981 r. był największym w Polsce zakończonym sukcesem politycznym protestem „S”. W listopadzie 1980 r. przedstawiciele zakładowych komitetów założycielskich „S” z Regionu Podbeskidzie oskarżyli osoby zajmujące kluczowe stanowiska w administracji wojewódzkiej i miejskiej, działaczy partyjnych oraz komendantów MO o wykorzystywanie stanowisk do czerpania korzyści materialnych. Wśród oskarżonych znaleźli się m.in. I sekretarz KW PZPR, wojewoda oraz prezydent Bielska-Białej. Specjalna komisja WRN potwierdziła większość zarzutów, władze państwowe nie wyciągnęły wobec winnych konsekwencji.

26 I 1981 r. w zakładach woj. bielskiego odbył się 1-godz. strajk ostrzegawczy, 27 I 1981 r.

rozpoczął się bezterminowy strajk generalny Regionu. MKS z siedzibą w bielskich zakładach „Bewelana” tworzyło 107 osób, które reprezentowały ponad 200 tys. strajkujących z kilkuset zakładów Bielska-Białej i woj. bielskiego. Przewodniczącym MKS był Patrycjusz Kosmowski, przewodniczący MKZ. Do Bielska-Białej przyjechali liderzy „S”: Lech Wałęsa, Andrzej Gwiazda, Stanisław Wądołowski, doradcy: Bronisław Geremek i Tadeusz Mazowiecki. W negocjacjach stronę rządową reprezentował początkowo wiceminister administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska Czesław Kotela, następnie minister tego resortu Józef Kępa. Do rozwiązania konfliktu włączył się Kościół, prymas Stefan Wyszyński skierował do Bielska-Białej sekretarza Episkopatu Polski bp. Bronisława Dąbrowskiego i biskupów katowickich Janusza Zimniaka i Czesława Domina. Przyjęli oni na siebie rolę gwarantów porozumienia podpisanego rano 6 II 1981 r.

Po 10 dobach strajk został zakończony. Ze stanowisk ustąpili: sekretarze PZPR, wojewoda i jego zastępcy, prezydent miasta, komendant MO.

[Encyklopedia Solidarności - encysol.pl](http://encyklopedia.Solidarnosci-encysol.pl)

Dorota Koczwańska-Kalita: „Solidarność” była czymś większym niż związek zawodowy

„Solidarności” nie da się powtórzyć, ale świadomość, że inny świat jest możliwy pozwala zachować nadzieję, bo czymże jak nie źródłem wielkiej społecznej nadziei, entuzjazmu i chęci angażowania się w rozmaite sprawy publiczne milionów Polaków była „Panna S”.

Była dziełem narodu, który poczuł wielką wspólnotową więź, do którego dotarło po latach zniewolenia, że od niego może wiele zależeć. Droga do tego historycznego momentu była trudna. Ciężkie warunki materialne, zakłamanie życia publicznego i komunizmu w ogóle rodziły protesty, które czasami eksplodowały, chociażby podczas Poznańskiego Czerwca 1956, Marca 1968, Grudnia 1970, czy wydarzeń w Radomiu i Ursusie w 1976 r. To tylko tragiczne symbole rodzącego się buntu. Poczucie wspólnoty, obudzone po wyborze i pierwszej pielgrzymce Jana Pawła II, marzenie o wolności i sprawiedliwości, o poszanowaniu godności człowieka, a z czasem i niepodległości dało siłę temu społecznemu ruchowi.

Widziałem początek strajku ...

15 sierpnia 1980 z Krakowa do Stoczni Gdańskiej dotarł Bronisław Wildstein aktywnie działający w Studenckim Komitecie Solidarności. Tak to później zrelacjonował:

„Widziałem początek strajku, gdy stocznioowcy zażądali przywrócenia do pracy Anny Walentynowicz oraz podwyżki płac. Pamiętam, jak na salę obrad wchodzili przedstawiciele dyrekcji, papierosy w ustach, ręce w kieszeniach, a za nimi personalny w ciemnych okularach [...] Całkowicie pewni siebie, lekceważący robotników, nieco zagubionych w brudnych kombinezonach. «Jest decyzja sądu pracy w sprawie Walentynowicz i nie ma o czym mówić. Możemy jedynie porozmawiać o pensjach» – butnie przemówili do strajkujących. Na to Wałęsa wstał i zdecydowanie odpowiedział: «Co to znaczy nie ma o czym mówić? Teraz to my jesteśmy sądem pracy». Wtedy jeden z dyrektorów stwierdził: «Wy chcecie strajkować, ale większość ma już dosyć. Chcą wracać do pracy, tylko pojedynczy robotnicy są za strajkiem». Odpowiedzią na to był niesamowity ryk stocznioowców zgromadzonych na zewnątrz, którzy słuchali obrad przez radiowęzeł. I to był moment przełomowy. Ludzie poczuli swą siłę”.

Rozpadanie się zakłamanego systemu

Rozpoczął się proces upadku zakłamej ideologii i niewydolnego ekonomicznie oraz niszczącego człowieka systemu komunistycznego, który tylko pozornie dbał o człowieka. Faktycznie absurdalnie nad nim panował poprzez wszechobecną nomenklaturę partyjną aż do krańcowej bezsilności. Ten marsz do wolności został przerwany 13 grudnia 1981 r. przez ekipę Wojciecha Jaruzelskiego. Zmieniło się oblicze związku, zmieniło się oblicze kraju i ludzi.

Od początku wielomilionowy ruch solidarnościowy miał swoich przeciwników. Aparat komunistyczny z potężnym aparatem represji bronił skutecznie swoich interesów poprzez zastraszanie członków związku, próby ich kompromitowania, werbowanie tajnych współpracowników. Przez cały okres szesnastu miesięcy komunistyczna propaganda wmawiała ludziom, że „Solidarność” jest zagrożeniem dla bytu narodu. Bezustannie sączono jad nienawiści do tworzącego się ruchu, używając do tego celu różnorodnych prowokacji. Wszystko to paraliżowało społeczną energię i dławiło ambicje Polaków.

Zwolennicy ugody i wrogowie kompromisu

Ruch „Solidarności” od początku był wielonurtowy. Jednym z jego przejawów był podział na zwolenników ugody i ustępstw wobec komunistów oraz stronników twardego i bezkompromisowego postępowania wobec reżimu. Wyrazistego oblicza nabrał w czasie szesnastu miesięcy „solidarnościowego karnawału”, gdy te związkowe różnice próbowała rozgrywać władza, chcąc podzielić „Solidarność” na ekstremistów i radykałów oraz zdrowy ruch związkowy. Osłabiony ruch solidarnościowy jednak dotrwał w podziemiu do upadku komunizmu i ocalił niezdezintegrowane środowiska na czas odbudowy niepodległości.

4 czerwca 1989 r. nie było można mieć już wątpliwości, czego chce społeczeństwo. Większość głosujących opowiedziała się przeciwko dyktaturze komunistycznej. Klęska reżimu była faktem, którego nie spodziewała się „Solidarność”. Sens umów zawartych przy okrągłym stole został przez społeczeństwo podważony. Historia jednak potoczyła się innym torem.

Fenomen wciąż nie zbadany

I choć minęło już tyle lat, historia „Solidarności” jest jeszcze ciągle zbyt mało znana. Powinniśmy badać polski fenomen zwycięskiego marszu do wolności, powinniśmy szukać odpowiedzi na wiele pytań. Te szesnaście miesięcy, które upłynęły od sierpnia 1980 r. do wprowadzenia stanu wojennego 13 grudnia 1981 r. całkowicie zmieniło Polskę, przeorało świadomość wielu środowisk niekryjących się ze swym antykomunizmem. Zbyt mało wiemy o społecznym zasięgu oddziaływania „Solidarności” w latach 1980-1981 i późniejszej konspiracji, o organizacyjnej kondycji ruchu w latach 1988-1989, o ideowych tendencjach w środowiskach solidarnościowych, o szczegółach fenomenu obywatelskiej „rozproszonej konspiracji” lat osiemdziesiątych, wreszcie o mechanizmach walki o przywództwo wewnątrz „Solidarności” na jej poszczególnych szczeblach organizacyjnych.

Coraz szersza wiedza o „Solidarności” jako wielkim ruchu społecznym o charakterze niezależnego związku zawodowego, który stworzył warunki dla rzeczywistego odrodzenia narodowego pozwoli młodym pokoleniom, żyjącym w wolnym kraju zrozumieć cenę i smak tej wolności. Pozwoli poczuć dumę z historycznego jej znaczenia. Rewolucja i konspiracja solidarnościowa lat 1980-1989 odegrała bowiem nie tylko w dziejach najnowszych narodu polskiego bardzo ważną rolę. W skali historycznej miała wymiar światowy, zapoczątkowała bowiem proces rozpadu systemu

komunistycznego. „Solidarność” była czymś większym niż związek zawodowy.

[Polecamy materiały Instytutu Pamięci Narodowej:](#)

- [Encyklopedia Solidarności – tomy 1-5](#)
- [Publikacja: Od pierwszego strajku do „Trzeciego Szeregu”. NSZZ „Solidarność” Region Podbeskidzie \(1980-1983\). Opis konfliktu politycznego](#)
- [Publikacja: Dekada „Solidarności”. Region Środkowo-Wschodni w latach 1980-1989](#)
- [„Zrodził nas sierpniowy bunt Robotników Wybrzeża. Region Świętokrzyski NSZZ Solidarność 1980-1981”](#)
- [Arkadiusz Kazański, Sierpień '80 w Gdańsku](#)
- [Michał Siedzianko, Szczecin 1980. Strajkowa codzienność](#)
- [Krzysztof Brzechczyn, Solidarność jako samoograniczające się powstanie](#)
- [Jarosław Neja, Nadrobić stracony czas](#)
- Broszury IPN do pobrania: [Opozycja demokratyczna i czas Solidarności](#)

Patronat honorowy nad wydarzeniem objął Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Karol Nawrocki.

RP

Patronat Honorowy
Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
Karola Nawrockiego

[Poprzedni Strona](#)
[Następny Strona](#)

Bielsko-Biała

Katowice

Solidarność

Obchody

Powiązane wiadomości

●



Inauguracja obchodów 45. rocznicy rejestracji Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”